

Kosmiczne Jaja

2022-09-02

SPACEBALLS

Czyli: Niech Szłorc będzie z Tobą.

Podczas pewnego zakrzywienia czasu, w galaktyce bardzo, bardzo, bardzo, bardzo daleko stąd, żyła bezlitosna rasa istot znanych jako Kosmiczne Jaja. Jej przedstawiciele byli dość bezmyślni. Zużyli... atmosferę swej ojczystej planety. Przywódca rasy, Prezydent Skroob (Mel Brooks), miał jednak pomysł co z tym zrobić. Przecież można komuś odebrać (ukraść) atmosferę! Sąsiednia planeta Druidia jest niedaleko, obrony prawie niema, to nie będzie trudne zadanie. Co prawda w międzyczasie jest ceremonia zaślubin mieszkającej tam księżniczki Vespy (Daphne Zuniga), ale to tylko ułatwi zadanie. Kosmiczne Jaja postanawiają ją porwać i wymusić na jej ojcu, Królu Druidii Rolandzie (Dick Van Patten) dostęp do atmosfery (tak, atmosfera jest zabezpieczona przed kradzieżą).

Księżniczka Vespa nie jest szczęśliwa. Jest za to dość roszczeniowa co do kandydata na małżonka. Ten, z którym ma brać ślub, jest ostatnim księciem w galaktyce. Pomimo tego Vespa... ucieka sprzed ołtarza. To jest bardzo na rękę nadlatującym właśnie w pobliże planety Kosmicznym Jajom. Dziewczyna wpada im dosłownie w ręce.

Każda historia z księżniczkami powinna mieć też bohatera, który uratuje je z opresji. Lone Starr (Bill Pullman) to kosmiczny wagabunda, najemnik i człowiek chyba od wszystkiego. Podróżuje ze swoim przyjacielem i współpracownikiem Barfem (John Candy). Lone Starr ma też problemy, jest winien pieniądze Pizza the Hutowi. Pomimo jego dobrych chęci i obiecania spłaty miliona kosmodolców do końca tygodnia, wierzyciel chce spłaty na jutro, a to olbrzymia suma. Innymi słowy, bohater jest w ciemnej...

Król Roland, aby ratować swoją córkę, chce wynająć Lone Starra. Ten słysząc, kto porwał Vespe, zdecydowanie odmawia. Mają uraz do Kosmicznych Jaj, a sam Lone Starr jest na czarnej liście

złowrogiego Lorda Hełma (Rick Moranis). Ma jakieś stare zatargi z nimi. Cóż pieniądze przekonują ich, milion kosmodolców jest wystarczającą sumą, aby podjąć ryzyko konfrontacji z Kosmicznymi Jajami. Całe szczęście znajdują się na tyle blisko, że udaje im się powstrzymać Kosmiczne Jaja przed porwaniem księżniczki.

Charaktery Lone Starra i Vespy są konfliktowe i oboje nie przypadają sobie do gustu. Księżniczka ma wielkie ego, a Lone Starr jest przeczulony na temat swojego statku. Sytuacji nie poprawia zawzięty pościg Kosmicznych Jaj.

„**Kosmiczne Jaja**” to parodia „Gwiezdných Wojen” a dokładnie to „Nowej Nadziei”, choć nie tylko tego filmu. Wyreżyserował ją jeden z najlepszych parodystów – Mel Brooks. Film kipi od humoru, głównie sytuacyjnego. Postacie są doskonale sparodiowane, każdy, kto widział czwarty epizod „Gwiezdných Wojen”, nie będzie miał problemu z identyfikacją pierwowzoru.

Na całe szczęście nie jest to tylko bezmyślna kalka. Są podobne sceny – w końcu to parodia, więc takie być muszą, ale i jest dużo świetnych pomysłów Mela. Kradzież atmosfery, sposób poszukiwania zbiegów, czy zakłócanie radaru (ale tylko w wersji angielskiej) są genialne.

W filmach Mela podoba mi się często stosowany przez niego zabieg łamania czwartej ściany. W „**Kosmicznych łowach**” nie mogło go zabraknąć.

Jak na film Science-Fiction przystało, muszą być efekty specjalne. Te niestety się zestarzały, ale w niczym to nie przeszkadza, to nie dla nich się ogląda „**Kosmiczne Jaja**”. Za to, do tej pory, wrażenie robią modele kosmicznych pojazdów, są bardzo szczegółowe, dobrze wykonane, a przede wszystkim zmyślnie zaprojektowane.

„**Kosmiczne Jaja**” to nadal znakomita komedia, którą można obejrzeć z dziećmi, choć nie każdy z gagów rozumieją. Bawić się jednak będą równie dobrze, co ich rodzice.

Tytuł polski: **Kosmiczne Jaja**

Tytuł oryginalny: **Spaceballs**

Reżyseria Mel Brooks

Mel Brooks jako Prezydent Skroob

John Candy jako Barf

Rick Moranis jako Lord Hełm

Bill Pullman jako Lone Starr

Daphne Zuniga jako Księżniczka Vespa

Dick Van Patten jako Król Roland

Artur Wyszyński